

Sygn. akt VI Ka 317/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

Sędziowie: SO Jacek Matusik

SO Anna Zawadka (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Roberta Pylaka

po rozpoznaniu dnia 25 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy M. R. (1) s. D. i I., ur. (...) w B.

oskarżonego o przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

oraz K. K. (1) s. C. i Z., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego K. K. (1) i obrońcę oskarżonego M. R. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 2 listopada 2015 r. sygn. akt V K 839/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za drugą instancję od oskarżonego M. R. (1) kwotę 3200 zł, a od oskarżonego K. K. (1) kwotę 2800 zł oraz obciąża ich w częściach równych pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Jacek Matusik SSO Małgorzata Bańkowska SSO Anna Zawadka

VI Ka 317/16

UZASADNIENIE

M. R. (1) został oskarżony o to, że:

I. W dniu 18 lutego 2009r. w M. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 998,4 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

II. W nieustalonym dniu stycznia 2009r. w M. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie środkami odurzającymi

w postaci 250 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R. tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w nieustalonych dniach w listopadzie 2008r. w M. woj. (...), wspólnie i w porozumieniu C. R. i K. K. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

IV. w dniu 27 stycznia 2009r. w M. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 3127,6 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

K. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. W dniu 18 lutego 2009r. w M. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 998,4 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

II. W nieustalonym dniu stycznia 2009r. w M. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie środkami odurzającymi w postaci 250 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R. tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w nieustalonych dniach w listopadzie 2008r. w M. woj. (...), wspólnie i w porozumieniu C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

IV. w dniu 27 stycznia 2009r. w M. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 3127,6 grama amfetaminy w ten sposób, że amfetaminę tą przekazał C. R., tj. o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2015 r. sygn. akt V K 839/11 Sąd Rejonowy w Wołominie:

1. oskarżonego **M. R. (1)** uznał w ramach zarzucanego mu w pkt I czynu za winnego tego, że 18 lutego 2009 roku w M., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 998,4 grama amfetaminy w ten sposób, że umówił C. R. na odebranie u K. K. (1) przedmiotowej amfetaminy, którą następnie K. K. (1) przekazał C. R. w celu dalszego przekazania i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał M. R. (1);

2. oskarżonego M. R. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie II uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu stycznia 2009 roku w M., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 250 gramów amfetaminy w ten sposób, że umówił C. R. na odebranie u K. K. (1) przedmiotowej amfetaminy, którą następnie K. K. (1) przekazał C. R. w celu dalszego przekazania i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał M. R. (1);

3. oskarżonego M. R. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie III uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu w listopadzie 2008 roku w M., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kg amfetaminy w ten sposób, że umówił C. R. na odebranie u K. K. (1) przedmiotowej amfetaminy, którą następnie K. K. (1) przekazał C. R. w celu dalszego przekazania i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał M. R. (1);

4. oskarżonego M. R. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie IV uznał za winnego tego, że 27 stycznia 2009 roku w M., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i K. K. (1) wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 3127,6 gramów amfetaminy w ten sposób, że umówił C. R. na odebranie u K. K. (1) przedmiotowej amfetaminy, którą następnie K. K. (1) przekazał C. R. w celu dalszego przekazania i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał M. R. (1);

5. przyjmując, iż czyny przypisane oskarżonemu M. R. (1) w punktach poprzedzających stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu za te czyny karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 280 stawek dziennych grzywny, wysokość stawki dziennej ustalając na kwotę 50 złotych;

6. oskarżonego K. K. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie I uznał za winnego tego, że 18 lutego 2009 roku przy posesji na ulicy (...) w N., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 998,4 grama amfetaminy w ten sposób, że po wcześniejszym umówieniu przez M. R. (1) czynności przekazania amfetaminy, przekazał ją w celu dalszego przekazania C. R. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał K. K. (1);

7. oskarżonego K. K. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie II uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu stycznia 2009 roku przy posesji na ulicy (...) w N., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (2), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 250 gramów amfetaminy w ten sposób, że po wcześniejszym umówieniu przez M. R. (1) czynności przekazania amfetaminy, przekazał ją w celu dalszego przekazania C. R. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał K. K. (1);

8. oskarżonego K. K. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie III uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu listopada 2008 roku przy posesji na ulicy (...) w N., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 1 kg amfetaminy w ten sposób, że po wcześniejszym umówieniu przez M. R. (1) czynności przekazania amfetaminy, przekazał ją w celu dalszego przekazania C. R. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał K. K. (1);

9. oskarżonego K. K. (1) w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie IV uznał za winnego tego, że 27 stycznia 2009 roku przy posesji na ulicy (...) w N., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. R. i M. R. (1), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 3127,6 gramów amfetaminy w ten sposób, że po wcześniejszym umówieniu przez M. R. (1) czynności przekazania amfetaminy, przekazał ją w celu dalszego przekazania C. R. i za to na podstawie art.

56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. tj. zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie czynu, skazał K. K. (1);

10. przyjmując, iż czyny przypisane oskarżonemu K. K. (1) w punktach poprzedzających stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu za te czyny karę 3 (trzech) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 300 stawek dziennych grzywny, wysokość stawki dziennej ustalając na kwotę 40 złotych;

11. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. R. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02.06.2009r. do dnia 29.03.2010r., zaś oskarżonemu K. K. (1) od dnia 27.08.2009r. do dnia 29.03.2010r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

12. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa następujące kwoty tytułem opłaty: od oskarżonego M. R. (1) kwotę 3100 zł zaś od oskarżonego K. K. (1) kwotę 2700 zł, zaś w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: oskarżony K. K. (1) oraz obrońca oskarżonego M. R. (1). Ponadto obrońca oskarżonego K. K. (1) ustanowiony na etapie postępowania odwoławczego, sformułował w piśmie procesowym zarzuty odwoławcze, których nie sformułował w osobistej apelacji oskarżony K. K. (1).

Oskarżony K. K. (1) zaskarżył wyrok – w całości na swoją korzyść zarzucając błędną ocenę dowodu w postaci zeznań świadka C. R., który go pomówił i któremu Sąd w tym zakresie dał wiarę w sytuacji gdy w toku konfrontacji świadek ten powiedział, że go nie zna oraz odwołał swoje wcześniejsze pomówienia.

Ponadto oskarżony zarzucił:

- nieuwzględnienie faktu, iż C. R. nie mógł przyjeżdżać do niego po narkotyki po wcześniejszym uzgodnieniu z M. R. (1), który miał rzekomo do niego telefonować i uzgadniać przekazanie narkotyków, w sytuacji gdy M. R. (1) temu zaprzeczył, a ponadto nie mógł do niego telefonować z powodu braku w domu oskarżonego telefonu zarówno komórkowego jak i stacjonarnego.
- nieuwzględnienie faktu, iż w domu oskarżonego nie znaleziono żadnych narkotyków ani ich śladów;
- brak dokonania sprawdzenia czy M. R. (1) miał możliwość telefonicznego porozumiewania się z oskarżonym;
- nieuwzględnienie zeznań C. R. z rozprawy gdzie wskazał osobę o imieniu D., będącą faktycznym dostawcą narkotyków;
- nieuwzględnienie faktu, iż pomówienie C. R. miało na celu wyłącznie uchylenie zastosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania i uzyskanie złagodzenia kary za popełnione przestępstwa. W konkluzji oskarżony K. K. (1) wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od wszystkich zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego K. K. (1) w piśmie procesowym poparł apelację osobistą oskarżonego i w granicach tej apelacji sformułował następujące zarzuty odwoławcze, na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie:

a) art. 7 k.p.k.- poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i bezpodstawne przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom C. R. złożonym w charakterze podejrzanego przed dniem 23 września 2009r. oraz

uznania za niewiarygodne wyjaśnień C. R. składanych w późniejszym czasie, a w szczególności zeznaniom w/w złożonych w charakterze świadka na rozprawie głównej;

b) art. 7 k.p.k.- poprzez dowolną ocenę wyjaśnień S. A. i stwierdzenie, że złożył on wyjaśnienia obciążające obu oskarżonych- zarówno M. R. (1) jak i K. K. (1), podczas gdy z wyjaśnień S. A. wynika jedynie, że C. R. wspominał mu o (...), od którego załatwia narkotyki, natomiast w wyjaśnieniach tych brak jakiegokolwiek wzmianki o K. K. (1), czy też innych informacji mogących wskazywać na to, że K. K. (1) brał udział w obrocie narkotykami z C. R.;

c) art. 167 k.p.k.- poprzez niezaliczenie w poczet materiału dowodowego notatek urzędowych z dnia 3 grudnia 2009r. (k.955 akt VK 1684/10), z dnia 2 czerwca 2009r. (k.1019 akt V K 1684/10) oraz pism C. R. z dnia 6 kwietnia 2009r. i z 1 lipca 2009r. (k.403 i k.771 akt VK 1684/10)- podczas gdy okoliczności wynikające z tych notatek mają znaczenie dla weryfikacji wiarygodności wyjaśnień C. R.;

d) art. 410 k.p.k.- poprzez całkowite pominięcie okoliczności wynikającej z ujawnionych w toku rozprawy głównej billingów połączeń M. R. (1) w dniach rzekomego popełnienia czynów zarzucanych oskarżonym, z których wynika, że M. R. (1) nie telefonował do K. K. (1), co ma duże znaczenie dla oceny wiarygodności pomówienia K. K. (1) przez C. R.;

a powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały następująco:

II. błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, poprzez:

a) ustalenie, że K. K. (1) przy ul. (...) w N. czterokrotnie przekazał C. R. amfetaminę celem jej dalszego przekazania, podczas gdy wyjaśnienia C. R. złożone w toku postępowania przygotowawczego przed konfrontacją z K. K. (1) są zdecydowanie niewiarygodne, a brak jest innych dowodów na sprawstwo oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca poparł wniosek oskarżonego K. K. (1) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. K. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów. Ewentualnie z uwagi na kwestionowanie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, wnosił o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. R. (1) zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 § 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił obrazę prawa procesowego art. 4 , 5 § 2, 7 , 167 i 410 kpk w następstwie:

1. oparcia wyroku wyłącznie na uznanych za prawdziwe dowodach osobowych w postaci złożonych w śledztwie wyjaśnień C. R. oraz wyjaśnień S. A. pomimo, że C. R. zmienił swoje wyjaśnienia jeszcze w postępowaniu przygotowawczym i zmienione podtrzymał na wszystkich rozprawach, logicznie i konsekwentnie tę zmianę uzasadniając, a wyjaśnienia S. A. nie zostały przez Sąd ocenione w kontekście okoliczności w jakich dowiedział się o rzekomej roli M. R. (1) w przedmiotowej sprawie oraz nie ustalenia, czy oskarżony M. R. (1) miał możliwość telefonicznego porozumienia się z K. K. (1), tak jak to relacjonował w swoich wyjaśnieniach C. R., co by weryfikowało prawdziwość wyjaśnień tego ostatniego,

2. nie przywiązywanie właściwej wagi do bezspornego faktu składania wyjaśnień przez C. R. po zapoznaniu go z treścią art. 60 k.k. i wyrażeniu przez przesłuchiwanego woli korzystania z prawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary,

3. nieuwzględnienie faktu, że C. R. w czasie gdy składał i podtrzymywał obciążające obydwóch oskarżonych wyjaśnienia, pozostawał w fałszywym przekonaniu, że policjanci, którzy dokonali jego zatrzymania śledzili go również, wtedy, gdy dojechał do M. i N., i że obserwowali jego spotkania z M. R. (1) i K. K. (1), co potwierdzałoby jego wersję zdarzeń prezentowaną w śledztwie;

4. nie danie wiary zeznaniom C. R. składanych na rozprawie w przedmiocie powodów fałszywego pomówienia obydwóch oskarżonych;

5. danie wiary wyjaśnieniom S. A. mimo istnienia w jego wyjaśnieniach nieprawdziwych okoliczności, sprzeczności w ich treści oraz niezgodności z wyjaśnieniami i zeznaniami C. R. co miało wpływ na treść wyroku.

W konkluzji obrońca oskarżonego M. R. (1) wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Obie wniesione apelacje są bezzasadne i tym samym nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Zebrane dowody poddał wszechstronnej analizie nie wykraczającej poza ramy art. 7 k.p.k. i na tej podstawie wyprowadził zasadne wnioski w przedmiocie winy oskarżonych M. R. (1) i K. K. (1) co do przypisanych im czynów oraz przyjętej kwalifikacji prawnej. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy w niniejszej sprawie znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym. Jednocześnie lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd meriti dokonał całościowej, logicznej i wszechstronnej oceny zebranych dowodów odnosząc się do wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy. Szczegółowe i wyczerpujące uzasadnienie pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu I instancji, szczególnie w kwestii ocen związanych z wiarygodnością zgromadzonego materiału dowodowego. Kontrola zaprezentowanego toku rozumowania prowadzi do wniosku, że sąd rejonowy przeprowadził logiczny wywód uzasadniający przypisanie obu oskarżonym czynów opisanych w części dyspozytywnej wyroku.

Z racji tożsamości zarzutów i zasadniczej argumentacji podnoszonej w apelacjach, omówione zostaną łącznie. W głównej mierze zarzuty koncentrują się na okolicznościach, które zdaniem skarżących, skutecznie podważają wiarygodność złożonych przez świadka C. R. zeznań.

W pierwszym rzędzie nie można zgodzić się z zarzutem podniesionym w apelacjach zarówno obrońcy oskarżonego M. R. (1) jak i oskarżonego K. K. (1) (sprecyzowanym w piśmie procesowym jego obrońcy), tj. tym zarzucającym obrazę art. 7 k.p.k. w kontekście oceny zeznań świadka C. R..

Sąd odwoławczy dostrzega zmianę postawy tego świadka jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Zeznawał wówczas odmiennie odwołując wcześniejsze pomówienia obu oskarżonych odnośnie uczestniczenia w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy – co akcentowane jest także przez obrońcę oskarżonego K. K. (1) w piśmie procesowym, które zostało ujawnione w trybie art. 453 § 2 k.p.k.

W myśl zasady swobodnej oceny dowodów sąd rejonowy wykazał jednak dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę depozycjom C. R.. Poglądem godnym zaaprobowania jest zasadność przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez niego na etapie postępowania przygotowawczego po zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, lecz przed datą konfrontacji z K. K. (1) podczas której odwołał swoje pomówienia. Ewidentnie późniejsze wyjaśnienia C. R. oraz jego zeznania na rozprawie w charakterze świadka cechuje asekuracja oraz konflikt motywacyjny. W większości sugerował, że uprzednie złożenie wyjaśnień obciążających obu oskarżonych wynikało z obietnicy uchylenia tymczasowego aresztowania w przypadku wskazania z nazwiska osoby od której otrzymywał amfetaminę. Twierdził, iż z chęci skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 k.k.) poddał się sugestiom przesłuchujących go funkcjonariuszy policji. W jego zeznaniach pojawia się także argument wskazania przez funkcjonariuszy policji miejsca zamieszkania oskarżonego K. K. (1) podczas eksperymentu procesowego mającego na celu ustalenie miejsca transakcji narkotykowych. Przy czym konsekwentny pozostał, co do opisu przeprowadzonych transakcji oraz ilości amfetaminy. Zmiana wyjaśnień dotyczyła jedynie osoby od której odbierał amfetaminę.

W świetle argumentacji zaprezentowanej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy nie dopatrzył się w apelacjach oskarżonego K. K. (1) oraz obrońcy oskarżonego M. R. (1) żadnych przekonujących kontrargumentów, które mogłyby skutecznie podważyć ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Rozważania sądu w tym zakresie

są wnikliwe i szczegółowe, odnoszą się do wszystkich istotnych okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonych i przesłuchanych w sprawie świadków. Niewątpliwie podstawą ustaleń faktycznych co do czynów przypisanych oskarżonym były zeznania świadków C. R. i S. A., które zostały przez sąd rejonowy starannie przeanalizowane, nie tylko z uwzględnieniem zauważonych w nich nieścisłości czy rozbieżności, ale także w powiązaniu z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Jednocześnie sąd I instancji przekonująco wykazał, w jakiej części i dlaczego dał wiarę poszczególnym wyjaśnieniom i zeznaniom, a w jakiej odmówił tego waloru tym dowodom. Sąd okręgowy akceptując tę ocenę nie widzi potrzeby ponownego przytaczania tych wszystkich, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, argumentów, które o takiej ocenie zdecydowały. Tym bardziej, że obie apelacje w tym zakresie w istocie sprowadzają się do polemiki z oceną dowodów dokonaną przez sąd rejonowy, prezentując własne zapatrywanie skarżących. Przy tym w większej części argumentacja obu skarżących bazuje na okolicznościach, które nie umknęły uwagi sądu rejonowego i zostały przez ten sąd przeanalizowane. I tak – kwestionując ocenę zeznań C. R. zarówno oskarżony K. K. (1) jak i obrońca oskarżonego M. R. (1) powołuje się na niewłaściwą motywację tego świadka do złożenia obciążających depozycji wynikającą z chęci skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary i uchylenia tymczasowego aresztowania. Tymczasem sąd I instancji nie pominął tej kwestii odnosząc się do niej w uzasadnieniu i przekonująco wykazując, dlaczego taka okoliczność zmusza do daleko posuniętej ostrożności przy ocenie składanych na tym etapie wyjaśnień przez C. R. (k.4v uzasadnienia), ale nie deprecjonuje z góry ich wiarygodności. Taki pogląd sądu rejonowego jest w pełni zasadny, jeśli weźmie się pod uwagę, że zeznania obciążające oskarżonego M. R. (1) znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach S. A., który także rozpoznał bez żadnych wątpliwości oskarżonego M. R. (1) jako osobę która „załatwiała” C. R. amfetaminę. W sytuacji gdyby depozycje C. R. były wymyśloną wersją wydarzeń, to jak słusznie wskazuje sąd rejonowy S. A. nie mógł znać tych szczegółów, które rzekomo C. R. wymyślił dopiero po zatrzymaniu przez policję gdyż na tym etapie obaj świadkowie nie mieli już ze sobą kontaktu.

Rację ma skarżący podnosząc, że C. R. pozostawał w fałszywym przekonaniu, że policjanci, którzy dokonali jego zatrzymania, śledzili go również wcześniej gdy dojechał do M. i N. oraz obserwowali jego spotkania z M. R. (1) i K. K. (1).

Z zeznań funkcjonariuszy policji A. K. i P. S. wynika, że obserwowali jedynie dwukrotne spotkania C. R. z S. A. i przekazanie amfetaminy, lecz w M. zgubili śledzony obiekt na ok. 40 minut, a zatem nie widzieli spotkania z oskarżonymi. Niewątpliwie świadomość C. R., iż w dniu zatrzymania przez policję był wcześniej śledzony, mogła wpłynąć na opisanie tego spotkania, ale wbrew twierdzeniom skarżącego okoliczność ta mogła go raczej skłonić do szczerości w tym zakresie. Trudno sobie wyobrazić aby C. R. celowo pomówił przypadkowe osoby wskazując jedynie imię oskarżonego R. i miejsca zamieszkania obu oskarżonych, działając tylko z chęci uzyskania nadzwyczajnego złagodzenia kary czy uchylenia tymczasowego aresztowania oraz nie licząc się z możliwością odwetu z ich strony. Przy czym C. R. podczas eksperymentu procesowego nie miał trudności we wskazaniu miejsca zamieszkania oskarżonego K. K. (1) jadąc z policjantami po zmierzchu do miejscowości, której jak później twierdził nie znał i bez problemu wskazując dom oskarżonego, który rzekomo widział tylko raz. Sprawny przebieg tego eksperymentu procesowego przeprowadzonego w warunkach wieczornych potwierdził, iż C. R. nie miał trudności w odnalezieniu drogi do miejsca zamieszkania K. K. (1) i wskazania jego domu, co obala późniejsze twierdzenia, iż był tam tylko jeden raz, przypadkowo podwożąc M. R. (1) do domu jego kolegi.

C. R. na wcześniejszym etapie postępowania przygotowawczego (do czasu konfrontacji z K. K. (1)) w ogóle nie miał tego rodzaju wątpliwości i konsekwentnie potwierdzał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego co do roli obu oskarżonych w przestępnym procederze.

Wbrew argumentom oskarżonego K. K. (1) podniesionym w apelacji z faktu, iż nie znaleziono przy nim żadnego telefonu komórkowego nie można zasadnie wnioskować, że oskarżony takiego telefonu nie posiadał, a M. R. (1) w ogóle się z nim w ten sposób nie kontaktował. C. R. do pewnego momentu konsekwentnie bowiem twierdził, że za każdym razem na odebranie zamówionej partii amfetaminy oskarżony M. R. (1) umawiał go dzwoniąc do swojego kolegi. Następnie C. R. jechał odebrać zamówioną amfetaminę do mężczyzny, którego danych nie znał, ale umiał wskazać miejsce zamieszkania, a na okazaniu wizerunku wskazał na zdjęcie oskarżonego K. K. (1). Przy tym nie można nie zauważyć, że podczas przeszukania M. R. (1) znaleziono w jego mieszkaniu aż 6 telefonów komórkowych (k.580-582).

Wprawdzie w toku śledztwa opracowano sieć połączeń telefonicznych z numeru telefonu użytkowanego przez M. R. w dniu 18.02.2009r. (k.1419-1420), ale policji nie udało się ustalić użytkowników tych numerów telefonicznych ze względu na brak danych abonentów (karty prepaid) u operatorów sieci komórkowych. Z powyższych dowodów nie można jednak wysnuć logicznie wniosku, że oskarżony K. K. (1) nie posiadał żadnego telefonu komórkowego, a oskarżony M. R. (1) nie miał możliwości się z nim w ten sposób kontaktować.

Z faktu, iż podczas przeszukania nie znaleziono w domu oskarżonego K. K. żadnych narkotyków także nie można zasadnie wnioskować, iż zeznania C. R. odnośnie odbierania amfetaminy od oskarżonego nie są prawdziwe. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu, że osoby zajmujące się takim procederem obawiając się nalotu policji nie przetrzymują w swoich domach znacznych ilości narkotyków, lecz przechowują je w specjalnie do tego przystosowanych skrytkach. W większości przypadków miejsce i czas odbioru danej partii narkotyków są wcześniej uzgadniane, a narkotyki są dostarczane odbiorcom w ostatnim momencie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego motywacją do zmiany zeznań przez C. R. nie były wyrzuty sumienia wobec niewinnie pomówionych osób, lecz obawa o życie i zdrowie swojej rodziny, co potwierdza treść notatki urzędowej (k.860) sporządzonej przez funkcjonariusza policji A. K. po rozmowie z C. R.. Treść tej notatki nie pozostawia wątpliwości odnośnie tego jakie były prawdziwe motywy zmiany wyjaśnień obciążających oskarżonych. Wprawdzie sąd rejonowy przesłuchując świadka A. K. na rozprawie nie okazał świadkowi tej notatki, a świadek nie wspomniał o tych szczegółach. Jednak z uwagi na zaliczenie tej notatki do materiału dowodowego należało odnieść się do tego dowodu, czego sąd rejonowy w pisemnych motywach zaniechał. Analiza zeznań świadka C. R. na tle uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, iż akurat do kwestii motywacji do zmiany zeznań sąd rejonowy odniósł się nazbyt ogólnikowo. Uzupełniając ten wywód, zwrócić należy uwagę na treść tej notatki z której wynika, że jedyną motywacją do zmiany zeznań był strach przed zemstą ze strony pomówionych osób. Osoby decydujące się na zerwanie współpracy w określonych strukturach przestępczych są narażone na określone represje ze strony kolegów, którzy będą starali się powstrzymać taką osobę przed ujawnieniem organom ścigania wiedzy na temat dokonanych przestępstw. Nie ulega wątpliwości, że złożenie przez taką osobę zeznań nie może automatycznie dyskredytować depozycji takiej osoby. Powyższe uchybienie tj. brak odniesienia się do motywacji C. R. do zmiany zeznań, nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, skoro sąd dokonał właściwej oceny i wartości dowodowej zeznań świadka C. R., uznając za wiarygodne te depozycje w których pomówił obu oskarżonych.

Uzasadnienie wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd rejonowy miał świadomość korzyści, jakie miał uzyskać C. R. w zamian za współpracę z organami ścigania, umożliwił obrońcom i oskarżonemu zadawanie pytań w/w na rozprawie głównej, z należytą ostrożnością dokonana została ocena zeznań tego świadka, a co więcej nie stanowią one jedynego dowodu w sprawie, o czym była już mowa powyżej. Godzi się odnotować, iż sąd rejonowy mając na względzie specyficzny charakter tego dowodu, dokonał wszechstronnej procesowej weryfikacji tychże zeznań, które w części dotyczącej roli oskarżonego M. R. (1) znajdują potwierdzenie w innym dowodzie, a mianowicie zeznaniach S. A.. Świadek widział tego mężczyznę i zrelacjonował o czym opowiadał mu C. R., że w narkotyki zaopatruje się u swojego znajomego o imieniu M., który jest jego szefem. Następnie na okazaniu S. A. wskazał na oskarżonego rozpoznając go bez żadnych wątpliwości (k.614-615). Składając te wyjaśnienia S. A. nie miał żadnego procesowego interesu w tym aby pomawiać oskarżonego M. R. (1) bezzasadnie. Wbrew twierdzeniom skarżącego z zeznań S. A. nie wynika aby oglądał przez okno samochód, którym przyjechał oskarżony M. R., a zatem dowód ze zdjęć obrazujących usytuowanie okna w domu C. R., złożony na rozprawie nie podważa wiarygodności zeznań tego świadka. Różnice w zeznaniach tych dwóch osób odnośnie ilości zamówionej i dostarczonej amfetaminy także są pozorne albowiem S. A. jeszcze w toku śledztwa wyjaśnił, że zamówił u C. 750 gram amfetaminy, ale ten przywiózł mu 1 kg mówiąc, że jest śledzony i za godzinę to od niego odbierze. Świadek wnioskował więc, że widocznie z tego 1 kg miał mu odsypać 750 gram (k.964-965). Obawy C. R. okazały się słuszne gdyż faktycznie tego dnia był śledzony i został zatrzymany przez policję, a w takich okolicznościach nie doszło do zapłaty za przekazany towar. Kwestię zapłaty za narkotyki dopiero po ich dostarczeniu wyjaśnił w sposób jasny C. R. podczas jednego z przesłuchań: „pieniądze były przekazywane M. zawsze po oddaniu pieniędzy przez tych którym przekazywałem narkotyki” (k.572).

W kontekście wiarygodności zeznań świadka C. R. obrońca oskarżonego M. R. (1) w apelacji i obrońca oskarżonego K. K. (1) w piśmie procesowym podnosili – istotną w ich ocenie okoliczność – jaką jest uzależnienie C. R. od alkoholu, dlatego zdaniem skarżących przechwałki rzucane przez niego podczas spożywania alkoholu z S. A. nie mają żadnej wartości dowodowej. W ocenie sądu odwoławczego pogląd jakoby spożywanie alkoholu przez C. R. dowodziło braku wiarygodności tegoż świadka co do przedmiotu niniejszej sprawy i prawdziwości zarzutów przedstawionych oskarżonemu, jest błędny i w żadnym stopniu nie znajdujący uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Należy wskazać, że podczas całego dotychczasowego postępowania w tej sprawie nie ujawniła się jakakolwiek wątpliwość co do stanu psychicznego C. R.. Na żadnym etapie postępowania nie ujawniono aby oskarżony leczył się psychiatrycznie, neurologicznie czy odwykowo, a sposób jego zachowania nie wzbudził wątpliwości sądu odnośnie stanu jego zdrowia psychicznego. Podniesione więc przez obrońców oskarżonych okoliczności dotyczące nadużywania przez C. R. alkoholu nie zostały w żaden sposób potwierdzone.

Wbrew oczekiwaniom skarżących dowód z opinii biegłych psychiatrów i psychologa nie może być przeprowadzony tylko na podstawie domysłów, domniemań czy abstrakcyjnego przekonania oskarżonych o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie innego oskarżonego, który go pomawia, wątpliwości co do jego poczytalności, lecz muszą one mieć oparcie w konkretnych okolicznościach sprawy (por. postanowienie SN z 26.03.2013r. III KK 432/12). Wobec braku takich wątpliwości zarzut obrońców oskarżonych należy uznać za niezasadny.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podniesionych w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego K. K. (1), które nie zostały już wcześniej omówione wskazać należy, że fakt, iż C. R. nie skorzystał z okazji do złożenia obszernych wyjaśnień przed sądem podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, nie obniża wiarygodności jego wyjaśnień złożonych tego samego przed funkcjonariuszami (...). Posiedzenie w trakcie którego sąd rozpoznaje wnioszek o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego, niewątpliwie jest dla każdego podejrzanego bardzo stresujące, a wyjaśnienia są wówczas składane pod wpływem znacznego nasilenia negatywnych emocji. Za każdym razem to podejrzany decyduje czy chce złożyć na tym etapie wyjaśnienia. Z przebiegu kolejnych przesłuchań C. R. oraz ich wielokrotności wynika, że stosował on typową dla większości podejrzanym z przeszłością kryminalną technikę składania wyjaśnień w sposób minimalistyczny, ujawniając szczegóły wydarzeń niejako „na raty” i tylko w niezbędnym zakresie.

Rację ma obrońca oskarżonego, że podczas eksperymentu procesowego C. R. rzeczywiście opisał K. K. (1) jako mężczyznę w wieku ok. 35 lat, w sytuacji gdy ten miał wówczas 48 lat. Jednak nie ma wątpliwości, że rozpoznał go na okazaniu wizerunku bez żadnych wątpliwości. Tak duża różnica w określeniu wieku oskarżonego może wynikać z omyłki świadka, który nie wiedział ile może mieć lat oskarżony w rzeczywistości, a wygląd zewnętrzny może być niekiedy mylący. Wskazał jednak policjantom miejsce jego zamieszkania i opisał okoliczności dotyczące przekazywania narkotyków. Wprawdzie tablica poglądowa okazana świadkowi zawierała pewną sugestię bowiem tylko zdjęcie oskarżonego było czarno-białe, a pozostałe przybrane do okazania były kolorowe (k. 284), to jednak prawidłowość rozpoznania osoby K. K. (1) została potwierdzona podczas konfrontacji (k.845-846). C. R. wprawdzie odwołał wówczas wcześniejsze pomówienia oskarżonego K., ale potwierdził że to ten mężczyzna jest tym kolegą do którego podwoził M. R. (1). C. R. zaprzeczył więc jedynie temu, że odbierał od K. K. (1) amfetaminę, ale nie zmienił swoich zeznań odnośnie rozpoznania właśnie tego mężczyzny. Ta kwestia została dokładnie przeanalizowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a apelacja nie przedstawia żadnych innych okoliczności, które nie byłyby znane sądowi rejonowemu, czy też takich, które mogłyby skutecznie podważyć przekonująco i logicznie wykazane stanowisko tego sądu, dlatego o takiej pomyłce w rozpoznaniu oskarżonego K. K. (1) nie może być mowy.

W końcu odnosząc się do głównego zarzutu kwestionującego dokonaną przez sąd rejonowy ocenę zeznań świadka C. R. podnieść trzeba, że sam fakt przystania tej osoby na współpracę z organami ścigania przy braku uzyskania przez niego jakichkolwiek przywilejów procesowych, nie uzasadnia przyjęcia, że wiarygodność jego relacji jest z założenia wykluczona. Oczywiście jest, że także w takiej konfiguracji procesowej, przy braku odmiennych uregulowań prawnych, dowód z wyjaśnień czy zeznań takiego świadka podlega swobodnej ocenie sądu w myśl art. 7 kpk, jak każde inne zeznania czy wyjaśnienia, a ich oceny dokonuje się każdorazowo w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy.

W tym kontekście trzeba przede wszystkim zauważyć, że ani z akt sprawy ani w świetle okoliczności podnoszonych przez skarżących w toku niniejszego postępowania nie wynika, aby świadek celowo obciążał oskarżonych chcąc uzyskać dla siebie przywileje procesowe. Wręcz przeciwnie – sekwencja jego kolejnych relacji składanych w postępowaniu przygotowawczym wskazuje, że oskarżeni nie byli jedynymi spośród innych przez niego wskazywanych jako uczestniczące w obrocie narkotykami. Jednocześnie nie ma żadnych wątpliwości, że doskonale ich kojarzy i nie myli z innymi osobami, z którymi także miał kontakt przy obrocie narkotykami. Przy czym, w świetle wynikającej z akt sprawy techniki przesłuchiwania C. R. na etapie postępowania przygotowawczego, przy uwzględnieniu rozpiętości czasowej zdarzeń opisywanych przez w/w świadka, rozległości tego przestępczego procederu i wzajemnych w nim powiązań, nie sposób w ocenie sądu odwoławczego kwestionować prawidłowości wskazania przez świadka M. R. (1) i K. K. (1) oraz opisów transakcji z ich udziałem, bazując na eksponowaniu tego, że nie zostali oni wskazani już w pierwszych wyjaśnieniach, jak to czyni obrońca oskarżonego K. K. w piśmie procesowym. Brak jest także podstaw do przyjęcia tezy wskazanej w piśmie, że świadek C. R. jest sprawcą szeregu przestępstw, a zatem jego zeznania nie mogą stanowić podstawy do uznania winy oskarżonych.

W ocenie Sądu Okręgowego dowód osobowy nie nabiera cech wiarygodności, ani też nie może zostać zdeprecjonowany tylko na tej podstawie, że świadek jest osobą karaną za różnego rodzaju przestępstwa. Niewątpliwe procederem uczestnictwa w obrocie znaczną ilością narkotyków w większości nie zajmują się osoby o nieposzlakowanej opinii, a warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku tzw. „małego świadka koronnego” nie jest dotychczasowa niekaralność. Fakt więc wcześniejszej karalności C. R. nie deprecjonuje z góry wartości jego obciążających depozycji, skoro znajdują chociaż tylko częściowo potwierdzenie w innych dowodach tj. zeznaniach S. A.. Rację ma jedynie w tym zakresie obrońca oskarżonego K. K. (1) podnosząc, iż świadek A. wskazywał tylko na osobę oskarżonego M. R. (1) i nie wspominał o K. K. (1), albowiem nie miał z nim żadnego kontaktu, a C. R. nie opowiadał mu o nim. Brak jednak w ocenie sądu podstaw do podważenia tylko z tego powodu wiarygodności zeznań C. R., który w okresie od 20 lutego 2009r. do 02 czerwca 2009r. konsekwentnie pomawiał obu oskarżonych i dopiero podczas konfrontacji z oskarżonym K. K. (1) w dniu 23 września 2009r. zmienił swoje wyjaśnienia zaprzeczając udziałowi oskarżonych w obrocie amfetaminą. Zmiana tych wyjaśnień obciążających obu oskarżonych musiała być podyktowana wyjątkowo ważnym powodem w sytuacji gdy C. R. przez okres 7 miesięcy tymczasowego aresztowania liczył na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, a taka wolta odbierała mu szansę na skorzystanie z art. 60 k.k.

Reasumując – wobec powyższych rozważań brak jest, zdaniem sądu okręgowego, podstaw do uwzględnienia tych wszystkich zarzutów obrońców oskarżonych, które sprowadzają się do kwestionowania współpracy C. R. z M. R. (1) i K. K. (1) w zakresie obrotu narkotykami wskazanymi w przypisanych oskarżonym czynach. Jednocześnie sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, aby podważać poczynione przez sąd rejonowy ustalenia faktyczne co do wskazanych w opisie tego czynu rodzajów narkotyków i ich przyjętych ilości. Także w tym zakresie sąd I instancji szczegółowo przeanalizował zeznania świadka C. R. oraz opinie z zakresu badań fizykochemicznych, które także były podstawą przyjętych w tym przedmiocie ustaleń faktycznych w zakresie czynów z pkt I i IV.

Z tych wszystkich powodów, o których była mowa wyżej, sąd okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie czynów przypisanych oskarżonym. W ich świetle wina oskarżonych nie budzi wątpliwości, a przyjęta kwalifikacja prawna jest prawidłowa. Jednocześnie sąd odwoławczy nie podziela zapatrywania obrońców oskarżonych o zaistnieniu obrazy przepisów prawa procesowego tj. art. 4 k.p.k. , art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. , art. 167 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. był chybiony z uwagi na to, że przepis ten nie mógł być in concreto obrażony przez Sąd Rejonowy. Wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w oparciu o pełnię materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Treść zarzutu stawianego przez wnoszącego apelację wskazuje, że podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie. Tymczasem zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny jedynie w przypadku, gdyby sąd opierał się na materiale dowodowym, który nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego, a taka sytuacja w tej sprawie nie miała miejsca. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego K. K. (1) z bilingów połączeń M. R. (1) nie można ustalić do kogo telefonował w dniu zdarzenia, ze względu na brak

danych abonentów tych numerów. Pominięcie więc w pisemnych motywach wyroku tej okoliczności nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wskazana jako podstawa odwoławcza norma art. 4 k.p.k. nie funkcjonuje samodzielnie, a naruszenie zawartej w jej treści dyrektywy może nastąpić przez uchybienie nakazom lub zakazom kształtującym reguły działania organów procesowych, w tym przypadku sądu, związane z konkretnymi czynnościami procesowymi. Tych reguł nie narusza i nie może naruszyć oparcie rozstrzygnięcia na dowodach i ocenach niekorzystnych dla oskarżonego, pod warunkiem rozważenia i poddania analizie także tej części materiału dowodowego, która przemawia na jego korzyść oraz wskazania argumentów świadczących o trafności dokonanego wyboru. Te wymagania w niniejszej sprawie zostały spełnione. Tak więc sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k., okazały się całkowicie niezasadne. Natomiast nakaz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego jest dyrektywą adresowaną do organu postępowania karnego. Oznacza to, że do naruszenia omawianej zasady przez sąd orzekający może dojść tylko wtedy, gdy organ ten, mimo stwierdzenia nie dających się usunąć wątpliwości, nie rozstrzyga ich na korzyść oskarżonego.

Wywody obrońcy oskarżonego M. R. (1) nie wskazują na to, że w szczególności sąd rejonowy skonstatował istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, a mimo to nie rozstrzygnął ich na jego korzyść, zatem brak jest podstaw do twierdzenia, że zaskarżone orzeczenie opiera się na obrazie art. 5 § 2 k.p.k. co obrońca sugeruje w uzasadnieniu skargi apelacyjnej.

Należy z całą mocą stwierdzić, iż zasada domniemania niewinności i ściśle z nią sprzężona reguła in dubio pro reo nie mogą być mylone z dyrektywą swobodnej oceny dowodów.

Nie ma także racji obrońca oskarżonego K. K. (1) podnosząc w piśmie procesowym zarzut obrazu art. 167 k.p.k. poprzez niezaliczenie w poczet materiału dowodowego notatek urzędowych z dnia 3 grudnia 2009r., z dnia 2 czerwca 2009r. oraz pism procesowych C. R. z dnia 6 kwietnia 2009r. i 1 lipca 2009r. podczas gdy zdaniem skarżącego okoliczności wynikające z tych notatek mają znaczenie dla weryfikacji wiarygodności wyjaśnień C. R.. Na wstępie należy zauważyć, iż niektóre numery kart wskazane przez obrońcę są nieprawidłowe gdyż notatki urzędowe wymienione przez obrońcę znajdują się na k. 966 i 619, a nie jak błędnie wskazano na k. 955 i 1019 akt V K 1684/10. Odnosząc się merytorycznie do tego zarzutu wskazać trzeba, że tylko treść notatki z k. 966 ma związek z osobą C. R.. Nie można jednak zgodzić się z obrońcą, iż treść tej notatki w której ustalono, że C. R. dwukrotnie wysyłał pisma do prokuratora prowadzącego postępowanie z prośbą o dobrowolne poddanie się karze, ma znaczenie dla weryfikacji wiarygodności wyjaśnień C. R.. Podobnie zresztą nie mają znaczenia dla tej weryfikacji pisma C. R. z k. 403 i 769 (błędnie wskazano k. 771), w których zwracał się z prośbą do Prokuratury Okręgowej (...) w W. o uchylenie tymczasowego aresztowania. Okoliczności dotyczące oczekiwania przez C. R. na skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary zostały już wyżej omówione. Natomiast okoliczność, iż podejrzany, który pomówił inne osoby liczy na uchylenie wobec niego tymczasowego aresztowania oraz obawia się spotkania z pomówionymi osobami podczas konwojowania na czynności procesowe, jest w pełni zrozumiała i nie wymaga głębszej analizy. Wbrew argumentom obrońcy powyżej wskazane dokumenty nie podważają wiarygodności depozycji w których C. R. pomówił oskarżonych o udział w obrocie znacznej ilości narkotyków.

W ocenie sądu okręgowego kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonym M. R. (1) i K. K. (1) nie noszą cech rażącej niewspółmierności (surowości). Wskazać należy, że „rażąca niewspółmierność kary”, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., to dysproporcja znaczna, bijąca wręcz w oczy, a zatem zarzut taki jest uprawniony tylko w sytuacji, gdy wymiar orzeczonej kary bezspornie nie może zostać zaakceptowany z uwagi na swą ewidentną nadmierną surowość lub łagodność. W niniejszej sprawie o sytuacji takiej nie może być mowy. Sąd I instancji w odniesieniu do obu oskarżonych szczegółowo wskazał, jakimi przesłankami kierował się kształtując wysokość kar pozbawienia wolności oraz grzywny wobec nich orzeczonych.

Sąd rejonowy uwzględnił w odpowiedni sposób wszystkie istotne okoliczności obciążające i łagodzące co do M. R. (1) i K. K. (1). W świetle rozważań zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które kompleksowo analizują

kwestię wymiaru kar pozbawienia wolności z uwzględnieniem dyrektyw wynikających z art. 53 k.k. należy zauważyć, że sąd I instancji przy kształtowaniu tej kary wobec osk. M. R. uwzględnił jako okoliczność łagodzącą niekaralność (k.189).

Z kolei jako okoliczności obciążające obu sprawców wskazał wysoką społeczną szkodliwość czynów, w tym rodzaj i ilość narkotyku powodującego szybkie i silne uzależnienie. Prześledzenie uzasadnienia sądu rejonowego w tym przedmiocie pozwala wyrazić przekonanie, iż poszczególne wymiary kar są adekwatne do rodzaju proceduru, jakim zajmowali się oskarżeni i jego skali.

Oskarżonemu M. R. (1) wymierzona została kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze 280 stawek dziennych po 50 zł każda stawka. Za bezwzględny charakter przedmiotowej kary pozbawienia wolności przemawiały wszystkie zachowania przypisane oskarżonemu w ramach art. 91 § 1 k.k. Istotną kwestią jest, iż M. R. (1) kilkakrotnie zajmował się obrotem substancją psychotropową w postaci amfetaminy w znacznej ilości. Ocena jego działania prowadzi do wniosku, iż z działalności przestępczej uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Natomiast oskarżonemu K. K. (1) wymierzona została kara 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 40 złotych każda stawka. Rodzaj działalności, ilości i rodzaj narkotyków wprowadzonych do obrotu uzasadniają przekonanie, iż dokonał on świadomego wyboru i zdecydował się na taki sposób życia i zarabkowania. Dodatkową okolicznością, mającą wpływ na wymiar kary jest uprzednia karalność tego oskarżonego za przestępstwa o znacznym stopniu społecznej szkodliwości tj. art. 258 § 2 k.k. (udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym) i art. 263 § 2 k.k. (posiadanie broni palnej lub amunicji).

Jednocześnie motywacja w postaci chęci osiągnięcia zysku, w pełni uzasadniają koncepcję o wymierzeniu obu oskarżonym kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny oraz kary grzywny.

Analiza w przedmiocie wymiaru tychże kar prowadzi do konkluzji, iż bez wątpienia, uwzględnione zostały dyrektywy unormowane w art. 53 k.k. Przede wszystkim pod uwagę wzięto stopień winy oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów. Charakter czynów, przypisanych oskarżonym nie pozostawia wątpliwości co do stopnia ich społecznej szkodliwości. Przestępstwo uczestniczenia w obrocie znaczną ilością narkotyków cechuje wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa – zgodnie z poglądem doktryny – bowiem w istotny sposób przyczynia się do uzależnienia wielu młodych osób. Analiza pozostałych kryteriów przewidzianych w art. 115 § 2 k.k. prowadzi do potwierdzenia prawidłowości wyszczególnienia tej przesłanki. Proceder rozprowadzania narkotyków godzi w przedmiot ochrony jakim jest życie i zdrowie konkretnej jednostki czy też, jak zamiennie podnoszone jest w doktrynie, zdrowie publiczne. Przyczynia się także do rozwoju narkomanii, określanej już mianem patologii społecznej. Powszechnie znanym jest fakt, że istnieją negatywne skutki konsumpcji, co uzasadnia w pełni kryminalizację uczestniczenia w takim obrocie (w szczególności znacznych ilości narkotyków). Oskarżeni świadomi tego, podjęli się działalności w postaci obrotu narkotykami kierując się w zasadzie wyłącznie celem osiągnięcia korzyści majątkowych. Nie zważali zarazem na konsekwencje jakie mogą ponieść oni samymi jak też nie byli zainteresowani ujemnymi skutki odczuwalnymi przez tzw. konsumenta tychże środków. Powracając do elementów przewidzianych w art. 53 § 1 i 2 k.k. zaakcentować należy cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie utożsamiane są z funkcją kary – kształtowanie właściwej postawy społecznej. Zdaniem sądu odwoławczego, przedmiotowe kary pozbawienia wolności winny skutkować faktycznym zrozumieniem przez oskarżonych naganego charakteru ich postępowania oraz zaspokoić społeczne poczucie sprawiedliwości. Poza uwagę nie pozostały także takie czynniki jak właściwości i warunki osobiste oskarżonych, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a w tym uprzednia karalność oskarżonego K. K..

W tym kontekście, sygnalizacji wymaga respektowanie przez sąd rejonowy normy z art. 55 k.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie, iż okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnione zostały tylko do osoby, której dotyczą. Wszystkie te okoliczności prowadziły do wykluczenia możliwości zastosowania instytucji o której mowa w art. 69 k.k. wobec oskarżonych. Nie dostrzeżono pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec nich, która uprawniałaby do zajęcia stanowiska o zasadności warunkowego zawieszenia wykonania im kar pozbawienia wolności, w sytuacji spełnienia przesłanki wymiaru kary przewidzianej w powołanym przepisie. Podzielić w tym

przedmiocie należało poglądy sądu rejonowego, w myśl którego jedynie kara o charakterze bezwzględnie spełni cele zapobiegawcze.

Pozostając w tej sferze, odnotować również należy słuszność wymierzenia na podstawie art. 33 § 2 k.k. kar grzywny, a także ustaloną ich wysokość, która zdaniem sądu odwoławczego nie wykracza poza możliwości zarobkowe oskarżonych. Zważywszy zaś na motyw, jakim kierowali się oskarżeni przypisać jej można również cechy wystarczająco dotkliwej, co jedynie dodatkowo wpłynąć może na poprawność funkcjonowania przez nich w przyszłości w społeczeństwie.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd okręgowy nie znalazł przekonujących podstaw do uwzględnienia wywiedzionych w w/w apelacjach zarzutów .

O kosztach postępowania odwoławczego sąd orzekł w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k., nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów postępowania odwoławczego ze względu na sytuację majątkową każdego z nich.

SSO Anna Zawadka SSO Małgorzata Bańkowska SSO Jacek Matusik